Dziennik Żołnierza APW

Nr 232 (896) M. P., SOBOTA, 28 WRZEŚNIA 1946 ROK IV

# Stan wojny domowej w Grecji

WASZYNGTON, 28.IX (Reuter) W dyplomatycznych kołach waszyngtońskich podają wiadomość, że ministrowie Byrnes i Bevin przedyskutowali na specjalnej konferencji sytuację w Grecji.

Min. Byrnes wyraził zaniepokojenie Ameryki sytuacją wytworzoną w tym kraju, a która odpowiada właściwie stanowi wojny domowej. Stany Zjednoczone powstrzymują się na razie od sprecyzowania swego stosunku do Grecji oraz na temat stosunków między Grecją a Bułgarią i Albanią. Polityka amerykańska opiera się dotychczas na udzieleniu cichej zgody na obecność wojsk brytyjskich tak długo, póki obecność tych wojsk w wymienionym rejonie jest konieczna dla utrzymania pokoju. W niektórych kołach porównują sytuację w Grecji z poprzednią sytuacją w Persji, a Azerbejdżan porownywany jest z Macedonią.

Grecja otrzymała już dwie pożyczki amerykańskie na ogólną sumę 5.000.000 dolarów. Gwałtowne powstrzymanie pomocy z zagranicy wywołałoby wielki wstrząs i dlatego należy przypuszczać, że Stany Zjednoczone udzielą niebawem Grecji nowego kredytu.

ATENY, 28.IX (Reuter) — Biuro polityczne greckiej partii komunistycznej ogłosiło deklarację, w której twierdzi, że „za wojnę domową w Grecji odpowiedzialna jest Wielka Brytania, a nie państwa bałkańskie".

Partia komunistyczna proponuje utworzenie nowego rządu, do którego miałaby wejść również skrajnie lewicowa organizacja EAM, a pierwszym celem tego rządu byłoby usunięcie wojsk brytyjskich z Grecji.

ATENY, 28.IX (Reuter) — Donoszą z Salonik, że w pobliżu góry Kaimarhalan **zbrojni bandyci schwytali 7 żołnierzy greckich i uprowadzili ich do Jugosławii.**

LONDYN, 28.IX (R) — Grecja ogłosiła deklarację, w której oskarża Jugosławię o pogwałcenie jej terytorium. Rzecznik jugosłowiański nazwał te zarzuty nieprawdziwymi.

## Król Jerzy II w Atenach

LONDYN, 28.IX (R) — Król Jerzy II przybył do Aten witany przez regenta Damaskinosa i premiera Tsaldarisa.

ATENY, 28.IX (Reuter) — Premier grecki Tsaldaris oświadczył, że po przybyciu króla Hellenów do Aten rząd poda się do dymisji.

## *Nie powzięto decyzji co do terminu wycofania wojsk brytyjskich z Grecji*

LONDYN, 28.IX (Reuter) — Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że plany wycofania wojsk brytyjskich z Grecji pozostaną takie, jakie zakomunikował ambasador brytyjski w Atenach rządowi greckiemu 4 września br. Oznacza to, że wycofywanie wojsk brytyjskich rozpoczęte 15 września będzie trwało aż do jego zakończenia.

Ogólny plan przegrupowania wojsk brytyjskich w basenie śródziemnomorskim dotyczy tylko części wojsk brytyjskich w Grecji.

Nie powzięto dotychczas żadnego ostatecznego postanowienia co do terminu zupełnego wycofania wojsk brytyjskich z Grecji.

### Prez. Truman nie może sprecyzować żadnej deklaracji

## Ćwiczenia amerykańskie na Alasce i Aleutach

WASZYNGTON, 28.IX (R) — Prezydent Truman, zapytany, czy może zaprzeczyć lub potwierdzić pogłoskom, iż na Aleutach i na Alasce odbywają się manewry armii i marynarki, oświadczył, że „nie może sprecyzować żadnej deklaracji w tej sprawie".

WASZYNGTON, 28.IX (Reuter) „New York Post" donosi, że armia amerykańska oraz lotnictwo zamierzają wysłać nadfortece wraz z załogami wyszkolonymi w obsłudze bomb atomowych do baz na Alasce i na Aleutach. Do baz tych mają być wysłane również samoloty myśliwskie o napędzie odrzutowym.

Departament stanu odmówił komentarzy w tej sprawie.

Potwierdzono natomiast, że lotnictwo armii amerykańskiej dokonuje w pobliżu miasta Fairbanks na Alasce prób z samolotami, kierowanymi przez radio, oraz że specjalnie wyekwipowane siły dokonują manewrów na lodowcach Alaski w okresie zimowym.

Podobne manewry mają się odbyć na Aleutach, gdzie będą wypróbowane najnowsze typy dział oraz wpływ zimna na sprzęt bojowy.

## Nie łatwo zmienić polityki Stanów Zjedn.

LONDYN, 28.IX (Reuter) — Minister Byrnes wyjaśnił w rozmowie z korespondentami, iż z oświadczenia Trumana jasno wynika, że wszelka zmiana polityki amerykańskiej może nastąpić dopiero po przedyskutowaniu jej przez prezydenta, sekretarza stanu i przywódców kongresu.

## NA CAŁEGO

**M. p., dn. 28 września.**

**(h) Komuniści greccy i ich moskiewscy mocodawcy poniósłszy dotkliwe porażki na terenie międzynarodowym, zmienili całkowicie taktykę. O ile dotychczas popierali swoje argumenty drobnymi aktami sabotażowymi, zamachami politycznymi i prowokacjami, o tyle od tygodnia przeszli do zbrojnej akcji zakrojonej na szeroką skalę. Wzmożenie tej akcji stoi oczywiście w bezpośrednim związku z powrotem króla Jerzego do Aten.**

**Komuniści postawili sobie na tej drodze dwa zadania: 1) niedopuszczenie do powrotu króla, jakkolwiek wola ludu powołała go z powrotem na tron, 2) wycofanie wojsk brytyjskich. Cele te bynajmniej nie są takie skromne, gdyż zrealizowanie ich oznaczałoby w konsekwencji całkowitą zmianę w Grecji. Komunistom nie udała się pierwsza wojna domowa, głównie wskutek interwencji brytyjskich wojsk. W tym okresie czasu komuniści rozporządzali znaczną ilością broni i amunicji.**

**Wkrótce jednak sytuacja uległa zmianie. Wszystkie głosowania wykazały, że komuniści przeliczyli się w ocenie swoich wpływów. Nawet te grupy społeczeństwa greckiego, które przeciwne są obecnemu rządowi czy ustrojowi monarchistycznemu, nie popierają tym samym komunistów. Ujawniło się to przede wszystkim w oświadczeniach przywódców opozycyjnych stronnictw po upadku plebiscytu.**

**Komuniści greccy i Moskwa zdają sobie doskonale sprawę z tego, że powrót króla Jerzego pociągnie za sobą stabilizację sytuacji politycznej. Ogólnie przypuszcza się, że polityka króla doprowadzi do zmniejszenia napięcia panującego w kraju. W tych warunkach wpływy komunistyczne musiałyby siłą faktu dalej maleć. Upadek zaś tych wpływów oznacza dalsze zmniejszenie szans sowieckiej ofensywy na pozycje brytyjskie w rejonie Morza Śródziemnego, oznacza wzmocnienie pozycji Turcji wobec sowieckich żądań w sprawie Dardaneli.**

**Dlatego też Moskwa pchnęła komunistów greckich do nowej próby rozpętania wojny domowej, by w ten sposób spróbować wykorzystać ostatnią nadarzającą się obecnie okazję. Gra idzie na całego. Jeśli uda się wpędzić Grecję w chaos, wówczas sowieccy agenci mają szanse zdobycia nowych pozycji. Moskwa będzie mogła rozpętać wielką kampanię propagandową, która powinnaby przynieść jej pewne korzyści.**

**Wszystkie fakty wskazują, że Rosja działa bezpośrednio w Grecji i to nie tylko przy pomocy tamtejszych komunistów, ale przez Jugosławię i Albanię. Oba te państwa znajdują się we władaniu sowieckim i należą do bloku rosyjskiego. Wskazywaliśmy niejednokrotnie, iż fakt, że Grecja nie należy do tego bloku, stanowi jedyną istotną przeszkodę do panowania Rosji na całych Bałkanach i do kontroli nad jednym z najżywotniejszych szlaków morskich Imperium Brytyjskiego. To właśnie tłumaczy z jednej strony nacisk sowiecki na Grecję jak i uporczywą obronę Grecji przez W. Brytanię.**

**Dlatego też błędne jest przypuszczenie, że komuniści greccy, czy też Moskwa walczą z rządem Tsaldarisa dlatego, że jest monarchistyczny, że pragnie, by społeczeństwo greckie posiadało więcej swobód obywatelskich. Nie, na terenie Grecji toczy się walka o to, czy Rosja ma panować nad Bałkanami i przeciąć brytyjskie szlaki komunikacyjne, czy też temu dążeniu stać będzie na przeszkodzie wola W. Brytanii utrzymania swoich pozycji i pohamowania pochodu imperializmu rosyjskiego.**

**Rosja stara się w Grecji powtórzyć swoją nieudaną akcję w Hiszpanii z r. 1936. Rząd brytyjski jednak ocenił sytuację i przewidział zamiary sowieckie i dlatego, mimo różnych dotychczasowych nacisków dyplomatycznych, nie udzielił żadnego zobowiązania w sprawie wycofania swoich wojsk z Grecji. Wojska te nie biorą udziału w dotychczasowych walkach z bandami komunistycznymi, lecz są gotowe. Przegrupowanie wojsk brytyjskich i ewakuacja ich z rejonu Aten nie oznacza ewakuacji z Grecji. A to jest właśnie ważne.**

### *Keitel przekonał się:* Gra nie jest warta świeczki

# „Alianci mogli wygrać wojnę natychmiast po jej rozpoczęciu"

NORYMBERGA, 28.IX (R) — Marszałek Keitel napisał artykuł dla agencji International News Service, w którym pisze m. in.:

„Ostatnia wojna przybrała rozmiary tak gigantyczne, że nikt nie mógł przewidzieć wszystkich możliwości i okazji, jakie mogły się trafić. Zarówno Niemcy jak i alianci przepuścili wiele z tych okazji.

**My straciliśmy największe możliwości w okresie Alamein i wtedy właśnie byliśmy najbliżsi zwycięstwa.** Niestety, nie byliśmy dostatecznie silni, gdyż siły nasze były podzielone między Europę, Afrykę i Rosję.

Gdybyśmy zdobyli Gibraltar i zamknęli Morze Śródziemne, wygralibyśmy tę fazę wojny i posunęli się wielce ku ogólnemu zwycięstwu. Trzeba przyznać, że wszystko było po temu gotowe. W Jurze francuskiej przeprowadzono już manewry, gdzie wypróbowano potrzebne działa i moździerze.

Franco był gotów oddać swoje terytorium do naszej dyspozycji pod warunkiem, że umożliwimy mu uratowanie pozorów. Franco pragnął, byśmy sprowokowali inwazję aliancką na Półwysep Pirenejski, a wtedy zwróciłby się o o pomoc do Hitlera w obronie neutralności. Następnie nasza marynarka, lotnictwo i armia wspomagana przez artylerię umieszczoną w Algesiras zdobyłyby Gibraltar. Hitler jednak przypominał sobie zawsze wojny napoleońskie i był zdania, że wojny w Hiszpanii są zawsze długie i kosztowne, dlatego też nie zatwierdził w ostatniej chwili podobnego projektu.

Dalszą okazję straciliśmy w grudniu 1944 roku w Ardenach, kiedy Rundstaedt przegrał swoją ofensywę, mającą na celu zdobycie Antwerpii. Przyczyną tego niepowodzenia były błędy popełnione przez współpracowników Rundstaedta, a przede wszystkim przez byłego sierżanta Sepp-Diettricha, który miał pod swoim dowództwem 7 dywizji, a o dowodzeniu nie miał pojęcia.

Jeśli chodzi o okazje, stracone przez aliantów, to jestem zdania, że **alianci mogli przede wszystkim wygrać wojnę natychmiast po jej rozpoczęciu.** Nigdy nie mogłem zrozumieć, dlaczego 3 września Francuzi nie zaatakowali nas głęboko, a jedynie obmacywali nasze pozycje. Było to dla mnie wielką i miłą niespodzianką.

Jestem przekonany, że w tym czasie Francja była dość silna, by przełamać nasze pozycje — pisze były naczelny dowódca armii niemieckiej — oraz mogła zająć Nadrenię, Ruhrę i zdobyć sobie przejście na Renie. Gdyby Francja to osiągnęła, Hitler musiałby wycofać swoje wojska ze wschodu i cała kampania w Polsce wyglądałaby inaczej. Równocześnie nie trzeba dodawać, że wpływ podobnej ofensywy na gospodarkę i społeczeństwo w Niemczech byłby wielki.

Keitel kończy swój artykuł twierdzeniem, że na zwycięstwo i porażkę składają się tysiące przyczyn, a wojna jest grą od początku do ostatniego dnia. „Przegraliśmy — mówi Keitel — ale dzisiaj wiem, że nawet gdybyśmy wygrali, to zwycięstwo nie przyniosłoby Niemcom szczęścia. W każdej walce, w której giną miliony ludzi, można powiedzieć, że gra nie jest warta świeczki".

### *Zgodnie z dekretem Stalina*

## 18 osób pod sąd za nadużycia

MOSKWA, 27.IX (R) — Podano do wiadomości, że zgodnie z ostatnio ogłoszonym dekretem Stalina, postawiono w stan oskarżenia 18 wyższych funkcjonariuszy państwowych z okręgów kujbyszewskiego i jarosławskiego. Urzędnicy ci oskarżeni są o przywłaszczenie ziemi i nadużywanie swojego stanowiska.

### *W chwili ogłaszania wyroku*

## Zbrodniarze wojenni nie będą fotografowani

NORYMBERGA, 28.IX (Reuter) Międzynarodowy sąd w Norymberdze zakazał fotografowania 21 głównych przestępców wojennych w chwili, gdy będą oni wysłuchiwali wyroku.

Decyzja ta wywołała wielkie zdziwienie i zaskoczenie, ponieważ obowiązuje ona również oficjalnych fotografów sądu.

# Co się stało w Polsce ze Stronnictwem Pracy

M. p., we wrześniu

W dniu 21 lipca korespondent „Associated Press' doniósł z Warszawy, że Stronnictwo Pracy zawiesiło swą działalność polityczną, a prezes tego stronnictwa Karol Popiel złożył oświadczenie, iż zawieszenie działalności jest protestem przeciw odmówieniu przez rząd zezwolenia na odbycie kongresu stronnictwa.

Korespondent amerykańskiej agencji doniósł dalej, że Osóbka Morawski postawił Popielowi warunek, iż zgodzi się na odbycie kongresu, jeśli stronnictwo zobowiąże się do przystąpienia do wspólnego bloku w nadchodzących wyborach. W tych warunkach Karol Popiel był zdania, że partia jego nie posiada zagwarantowanej przez uchwały jałtańskie i poczdamskie swobody działalności politycznej, tym więcej, że ostatnio miały miejsce masowe aresztowania wśród członków stronnictwa. Zawieszenie działalności Stronnictwa Pracy ma trwać do czasu, dopóki administracja warszawska nie zmieni swych dotychczasowych metod w stosunku do partii opozycyjnych.

Stronnictwo Pracy kierowane przez Popiela i kilku katolickich działaczy z dawnej NPR i Chrześcijańskiej Demokracji, wciąż jeszcze wierzących w możliwość współpracy z obecnym reżymem w Polsce, dawało administracji warszawskiej poważny atut propagandowy do ręki. To też, zawieszenie działalności stronnictwa musiało być jej bardzo nie na rękę, choćby ze względu na wrażenie, jakie to zrobi za granicą.

Tymczasem ostatnie wiadomości z Warszawy donoszą o pełnej działalności politycznej Stronnictwa Pracy, o jego przystąpieniu do rządowego bloku wyborczego i o udziale posłów tej partii w sesji tzw. krajowej rady narodowej.

Co się stało? Czy to stronnictwo zrewidowało swe stanowisko, czy też rząd zmienił swą politykę wobec niego? Postarajmy się odtworzyć prawdziwą sytuację na podstawie informacji pochodzących wyłącznie ze źródeł warszawskich, a w pierwszym rzędzie agencji PAP.

W dniu 25 sierpnia PAP doniosła, iż tegoż dnia „rozpoczęła się w Warszawie sesja Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy". Mimowoli czytelnik z ciekawością oczekuje, co też powie prezes stronnictwa Karol Popiel i jak wyjaśni wznowienie działalności partii. Tymczasem czytamy: „Otwarcia obrad dokonał Tadeusz Michejda, znany działacz społeczny i polityczny oraz jeden ze współtwórców i członek Rady Narodowej na Zaolziu, od 1929 aktywista NPR; w okresie okupacji niemieckiej Michejda brał udział w pracy konspiracyjnej grupy „Zryw".

A więc o Popielu ani słowa, natomiast obrady otwiera jakiś pan Michejda, który widać nie bardzo jest znany społeczeństwu polskiemu, skoro korespondent agencji uważa za konieczne przedstawić go czytelnikom i pochwalić jego zasługi. W dalszym ciągu swego przemówienia Michejda nakreślił program polityczny stronnictwa, wskazując na konieczność ścisłego sojuszu polsko - sowieckiego.

Następne przemówienie wygłosił niejaki Widy-Wirski i znów korespondent przedstawia go, pisząc iż jest on „organizatorem i współtwórcą konspiracyjnej grupy „Zryw" w czasie okupacji. Streszczając przemówienie Widy-Wirskiego, korespondent pisze: „Mówiąc o przyczynach dramatu w stronnictwie prelegent stwierdził, iż jest to dramat kierownictwa.... Potępiając warcholstwo mniejszości, prelegent nazwał je polityką samobójczą, mówiąc m.in.: „My trzymamy w swych dłoniach mocno sztandar stronnictwa, gdy oni usunęli się samowolnie i wezwali masy członkowskie do anarchii".

W następnym dniu tj. 27 sierpnia PAP podał następującą wiadomość: „W trakcie wczorajszych obrad wybrano nowe władze Stronnictwa Pracy. Prezesem Rady Naczelnej został dr Michejda Tadeusz, a prezesem Komitetu Wykonawczego Feliks Widy-Wirski. Wysłano depesze do Bieruta i Osóbki Morawskiego, zapewniając o poświęceniu wszystkich wysiłków Stronnictwa dla odbudowy państwowości polskiej oraz o swoim pozytywnym stosunku do konstruktywnych poczynań rządu jedności narodowej".

W dniu 16 sierpnia korespondent PAP zamieścił wywiad z wiceprezesem krakowskiego wojewódzkiego zarządu Stronnictwa Pracy, ks. Henrykiem Weryńskim, który nota bene został niedawno zasuspendowany przez władze kościelne, za działalność polityczną sprzeczną z zasadami Kościoła. Otóż w wywiadzie tym znajdujemy następujący fragment: „Zasady Stronnictwa Pracy zostały zupełnie nietknięte ostatnim przełomem, który wyeliminował tylko pewną grupę, nie umiejącą znaleźć wspólnego języka z resztą stronnictwa. Chodziło tu głównie o chadecję, która w ostatnich latach wchłonęła w siebie sporo elementów obcych".

Właściwie podane wyżej fragmenty z depesz PAP-u wystarczyłyby zupełnie, by zorientować się w tym, co zaszło ze Stronnictwem Pracy. Stronnictwo to zostało zawieszone przez prawowite władze z prezesem Karolem Popielem na czele. Znalazła się jednak garstka ludzi, którzy przekupieni, lub też dla kariery podjęli się odegrać haniebną rolę. Zebrali się oni na posiedzenie, które szumnie nazwali „sesją Rady Naczelnej" i ogłosili, że stronnictwo nadal istnieje i pracuje. Prasa warszawska usiłowała oczywiście nadać temu potrzebny rozgłos. O nowych członków stronnictwa nie jest w obecnych stosunkach polskich trudno. Wystarczy odkomenderować odpowiednią ich ilość z PPR lub też nakazać wstąpienie zależnym od rezymu pracownikom. My jednak wiemy, że nie ma to już nic wspólnego z dawnym Stronnictwem Pracy, o czym świadczy zupełny brak znanych nazwisk oraz kompletna zmiana na kierunku stronnictwa. Kilku nieuczciwych ludzi ubrało się w stary znany płaszcz, popełniając jeszcze jedno oszustwo polityczne.

Że tak jest naprawdę, o tym świadczy następująca depesza PAP z dnia 19 września br.: „Władze naczelne stronnictwa Pracy, zajmując stanowisko wobec komunikatu plenarnej konferencji episkopatu polskiego, odbytej ostatnio w Częstochowie, który to komunikat wyraża obawę," „czy kierownicze czynniki Partii Pracy w nowym układzie dają Kościołowi istotną gwarancję trwałego i pełnego zabezpieczenia myśli i zasad katolickich" — „uchwała stronnictwa stwierdza, co następuje: Jako działacze praktyczni musimy realizować zasady programowe stronnictwa w określonych warunkach gospodarczych, społecznych i politycznych". (Za styl tej depeszy nie ponosimy odpowiedzialności — Przyp. aut.)

Co muszą realizować obecni kierownicy „Nowej Partii Pracy", to nas mało obchodzi, ważne dla nas jest natomiast, że episkopat polski odmówił jej swego zaufania, co wyraźnie wynika z nieostrożnie zamieszczonej depeszy PAP. A przecież prawdziwe Stronnictwo Pracy jako naczelny punkt swego programu miało zawsze realizację zasad Kościoła katolickiego.

Wreszcie w dniu 20 września br. w sprawozdaniu z sesji KRN PAP podaje: „Następnie przystąpiono do 1 punktu porządku dziennego — odwołanie starych i przyjęcie nowych posłów. W związku z odwołaniem 6 posłów Stronnictwa Pracy składa oświadczenie poseł Popiel, który twierdzi, że klub poselski Stronnictwa Pracy nie ma prawa ich odwoływać. W odpowiedzi poseł Widy-Wirski stwierdza, iż stronnictwo stoi nadal na straży swych ideałów wbrew twierdzeniom posła Popiela".

Jest to ostatni akt tragedii Stronnictwa Pracy. Nowe władze nowego stronnictwa odwołały oczywiście starych posłów. Popiel protestował przeciwko temu na sesji K.R.N., stwierdzając, że dzieje się to bezprawnie i, że uzurpatorzy, przywłaszczający sobie nazwę Stronnictwa Pracy, są zdrajcami jego prawdziwych idei. Nic to oczywiście nie pomogło, starzy posłowie zostali usunięci z łona KRN. a przyjęci nowi, którzy napewno nie będą uprawiać opozycji.

Możemy tylko współczuć Karolowi Popielowi, że doznał jeszcze jednego zawodu, ale musimy stwierdzić, że wykazał on duży brak trzeźwości politycznej, jeśli przypuszczał, że w obecnym reżymie wypadki mogą się potoczyć inaczej.

K. Junosza



# Winston Churchill jest jednym z najwybitniejszych reakcjonistów świata

*— twierdzi radio moskiewskie*

LONDYN, 27.IX (Reuter) — Radio moskiewskie nadało audycję w języku angielskim, komentującą mowę Winstona Churchilla.

Komentator sowiecki, Piotr Orłow, powiedział, że Churchill jest bezwzględnie jedną z najwybitniejszych osobistości kół reakcyjnych W. Brytanii i Stanów Zjedn., starających się o uniemożliwienie współpracy między wielkimi mocarstwami.

Mowa wygłoszona przez Churchilla w Fulton w marcu, w której nawoływał on do utworzenia bloku anglo - amerykańskiego, wywołała wielki sprzeciw wśród społeczeństw postępowych całego świata — twierdzi Orłow.

Jeśli chodzi o mowę w Zurychu, komentator sowiecki uważa, że dąży ona przede wszystkich do stworzenia wielkich i potężnych Niemiec.

**Wydawca:**
**Oddział Kult. i Prasy 2 Korp.**
**Adres Redakcji i Administracji**
**Polish Forces C M F 58**
**Wychodzi 6 razy w tygodniu**
**WYDANIE POLOWE (B)**
**CENA 5 LIR**

# WIADOMOŚCI Z KRAJU

**Z szeregu pomników Słowiańszczyzny na Pomorzu Zachodnim** bezcenną wartość historyczną i architektoniczną posiada zamek Piastów w Szczecinie. Zamek ten, sięgający początków XIII wieku, przetrwał do obecnych czasów w swej pierwotnej formie z małymi dobudówkami germańskimi.

Oczywiście wojna nie oszczędziła czcigodnego zabytku, jednak poszczególne jego części są w takim stanie, że istnieje możliwość ich odbudowy. Na specjalną uwagę zasługuje kaplica zamkowa z wieżą, na której zachował się posąg św. Ottona, apostoła Pomorza Zachodniego. Przy wejściu do kaplicy znajdują się stare płyty grobowe, pochodzące prawdopodobnie z grobowców Piastów.

Płyty te wzbudziły specjalne zainteresowanie szabrowników. Stwierdzono, że jedna z nich została odwalona, następnie zauważono przygotowania zmierzające do przebicia otworu z ścian kaplicy. Zamku nikt nie strzeże.

**Tereny rolnicze Opolszczyzny nawiedziła ostatnio niebywała plaga dzików.** Ci nieproszeni goście upodobali sobie szczególnie małą wioskę Dąbrówkę Dolną.

Gdy tylko zapadnie zmierzch, całe stada dzików wychodzą z pobliskich lasów i rzucają się na pola z ziemniakami. Poszkodowana ludność zwróciła się do władz z prośbą o pomoc w walce z tymi szkodnikami.

**Przed sądem specjalnym w Lublinie** staną wkrótce byli kaci Majdanka: gen. Hilmer Moser, major Hans Wagner i Willy Reinert.

**Władze bezpieczeństwa wykryły tajną organizację niemiecką** na terenie huty „Julia" w „Bobrku" koło Bytomia. Organizacja miała za zadanie prowadzenie akcji wywrotowej, przez organizowanie elementu niemieckiego, dokonywanie aktów sabotażu i wreszcie przejście do walki otwartej celem oderwania Ziem Zachodnich od Polski. 25 członków tej organizacji znalazło się pod kluczem.

Wszyscy aresztowani byli członkami partii hitlerowskiej i na terenie Bobrka pozostali z polecenia naczelnych władz tej partii.

## Amerykańska armia okupacyjna w Niemczech

Znany amerykański publicysta wojskowy G. F. Eliot, omawiając w „New York Herald Tribune" sprawę armii okupacyjnej Stanów Zjednoczonych w Niemczech podkreśla, iż z końcem sierpnia siły zbrojne amerykańskie w Niemczech wynosiły 335 tysięcy ludzi, jednakże liczba ta szybko zmniejsza się i przypuszczać należy, iż pod koniec roku budżetowego tzn. 30 czerwca 1947 roku amerykańska armia okupacyjna wynosić będzie 200 tysięcy.

Obecnie jednak daje się odczuwać w armii okupacyjnej St. Zjednoczonych brak młodszych oficerów i podoficerów. Niedobór młodszych oficerów wynosi około 35 procent. (PAT.)

# Austria zamalowuje swastyki

Innsbruck, we wrześniu

Frau Hitt nienawidziła ludzi. Żyła w samotności, otoczona kilkoma wiernymi dworzanami, w zamku na szczycie jednej ze skał. Jedyne uczucie żywiła dla swego rumaka. Dosiadała go czasem i pędziła w dolinę, zabijając po drodze oszczepem ludzi i sycąc swe oczy widokiem ich powolnego konania. Aż raz jeden złapała kamień, by rzucić nim w małe, bawiące się na polanie, dziecko. I wówczas nagle sama wraz z rumakiem w głaz się zmieniła, a głaz ten począł rosnąć, stał się olbrzymi, tak wielki, jak wielką była nienawiść Frau Hitt do ludzi.

Góra na którą patrzę, która wznosi się nad Innsbruckiem, to „Frau Hitt". Wczoraj rzucił się z niej w przepaść młody Jugosłowianin. Uciekł z kraju, gdzie nie było swobody, dostał się do kraju, w którym nie było chleba. Popełnił samobójstwo z głodu.

Potężna jest jeszcze na świecie nienawiść i pełna sadyzmu chęć prześladowania bliźniego. Niemniejsza niż nienawiść Frau Hitt do ludzi...

## Szlak uchodźców

Z Wiednia przez Salzburg na Innsbruck to szlak uchodźców, uciekających ze strefy sowieckiej. Szlak Polaków, Żydów, Czechów, Słowaków i Rumunów. Z Grazu na Innsbruck — to szlak ucieczki z kraju Tita. W Innsbrucku stykają się z sobą ludzie wielu narodowości, różnych religii, ogarniętych wspólną troską: Uciekać — uciekać... jak najdalej! Dalej drogi nie ma. Czekają więc, dostają nikłe zasiłki, czasem handlują na Adolf Pichler Platz walutami, aparatami fotograficznymi i samochodami, czasem popełniają samobójstwa z głodu, czy rozpaczy.

Sytuacja ekonomiczna w Austrii jest o wiele lepsza niż w Niemczech, ale mimo to jest bardzo zła. Ilość kalorii z produktów otrzymywanych dziennie, jest niewystarczająca. Nie ma prawie czarnej giełdy wśród Austriaków. Tępiona jest bezlitośnie i dlatego nie rosną ceny, szyling wzmacnia swą wartość, kurs dolara spada. Jeszcze trzy miesiące temu wynosił 85 szylingów, dziś 55 tylko. Inna rzecz, że ci, którzy mają wiele pieniędzy, skupują brylanty i złoto. Mimo wszystko pewniejsze to niż najpewniejsze banknoty. Walka ze spekulacją jest olbrzymia. Rewizje są na każdym kroku: na ulicach, w pociągach, w mieszkaniach.

## Brak jedzenia

Przedwojenne produkty przemysłowe są tanie. Aparat fotograficzny „Leica" kosztuje 5-8 tysięcy szylingów, samochód 6 cylindrowy w dobrym stanie 10-12 tys., a maszyna do pisania 3 tysiące.

Samochody są tanie, bo koszt utrzymania ich jest wielki. Benzyny dostaje się według przydzia-

# „Queen Elizabeth" — pływające miasto

„Queen Elizabeth", największy brytyjski statek oceaniczny po zakończeniu remontu dnia 15. października br. wyruszy w podróż, w której prawdopodobnie zdobędzie Błękitną Wstęgę Atlantyku. Statek, który obecnie przywdziewa szatę pływającego luksusowego pałacu, podczas wojny w stosunkowo krótkim czasie przewiozł na swym pokładzie milion żołnierzy, pokrywając przestrzeń 770 tysięcy km.

Już wkrótce na błękitnych falach oceanu pod rozgwieżdżonym niebem dwa tysiące odsłoniętych luków zamigoce światłami i popłynie echo muzyki tanecznej z salonów wspaniałego statku.

Wśród wielu innych niespotykanych na innych statkach pasażerskich urządzeń, pasażerowie „Queen Elizabeth" znajdą: 3 kina, teatr, sklepy, basen pływacki, kilka banków, biura turystyczne, halę gimnastyczną, duże boisko sportowe. Ponad to 14 pokładów połączonych 60 osobowymi i towarowymi windami, elektrownię zdolną dostarczyć prądu dla dwustu tysięcznego miasta, 4 zestawy silników mocy 250 KM., 16 km chodnik, 5 tys. stołów, foteli i krzeseł, ponad 4 tys. materaców i poduszek, 7 tys. prześcieradeł i zasłon, 2 tys. rozbieralni.

Na odmalowanie 330 tys. kwadr. powierzchni zewnętrznej zapotrzebowano 30 ton farby. Próba instalacji elektrycznej wymaga sprawdzenia 6,5 tys. km. przewodów.

Właściwie „Queen" jest statkiem w statku, ponieważ kadłub zewnętrzny mieści w sobie kadłub wewnętrzny z 2 m. przestrzeni, podzielonej na 140 hermetycznych przegród.

Statek ma również 26 łodzi ratunkowych z silnikami Diesla. Wszystkie te łodzie mogą być elektrycznie spuszczone na wodę za pociśnięciem guzika. Na przednim maszcie, wysokości 55 m., mieści się gniazdo bocianie z którego obserwator, zaopatrzony w elektryczny ogrzewacz nóg i telefony może nad zorować ocean w promieniu 16 km.

## Ile kosztował jeden nalot na Niemcy

Według danych Depart. Wojny w Waszyngtonie wartość uczestniczących w jednym nalocie na Niemcy 1.200 ciężkich bombowców i 800 myśliwców wynosiła z samolotami, paliwem, bombami i amunicją, oraz umundurowaniem i ekwipunkiem załóg 413.687.930 dolarów.

Średni koszt nalotu przy 2 pct strat wynosił w samol. 8.128.000 dol., zużyte bomby i amunicja — 1.745.600 dol., paliwo 1.315.130, inne straty 196.000, razem (bez uszkodzeń samolotów szkolenia i amortyzacji kapitału) — 11.385.430 dolarów.

Ciężki bombowiec B-17 kosztował 305 tys. dol., bombowiec B-24 277 tys. dol., myśliwiec P-51 63 tys. dol.

Grupa bombowców zabierała 13,5 miliona litrów benzyny, myśliwce — 1.215.000 litrów.

*Fraszki Peter Pana*

## Frankowiaczek

*Frankowiaczek ci ja*
*SS-mann z Wawelu,*
*Norymberska chryja*
*Nie ma przecież celu!*

*Frankowiaczek ci ja*
*Oraz Guberkator,*
*Bardzo mnie Polacy*
*Pokochali za to.*

*Ja ich też kochałem*
*Miłością bez granic,*
*Lecz się w Norymberdze*
*Miłość nie zda na nic.*

*Ja ich tak kochałem*
*Namiętnie! Do grobu!*
*Aż im w Oświęcimiu*
*Założyłem obóz.*

*Czysto i milutko,*
*Niby w sanatorium,*
*Kwiatki i rabatki*
*Oraz krematorium.*

*Wciąż ich hołubiłem*
*Pieszczotą łapanek,*
*Dla ludności miłej*
*Stworzyłem Majdanek.*

*Majdanek, Treblinka,*
*Pawiak i Oświęcim,*
*A dziś mnie zamknęli*
*Za me dobre chęci.*

*Brzydcy się Polacy*
*Z mej niedoli cieszą,*
*„Powieście!" wołają...*
*I pewno... powieszą!*

# „Przyjaźń" w cieniu latających bomb

Prasa całego świata pisze od dłuższego czasu o tajemniczych bombach, które kierowane widać radiem, przelatują nad Szwecją.

Korespondent Reutera donosi ze Sztokholmu, że w cieniu tych latających bomb robione są próby „wzmocnienia przyjaźni" sowiecko-szwedzkiej. Prasa sowiecka od pewnego czasu nie atakuje już szwedzkich przywódców politycznych, których do niedawna nazywała pionkami międzynarodowej reakcji, działającej na rzecz bloku antysowieckiego.

Coraz więcej „turystów" sowieckich przybywa do Szwecji, a pomiędzy Sztokholmem i Leningradem podjęta została komunikacja lotnicza i morska...

Ostatnio socjalistyczni dziennikarze szwedzcy byli zaproszeni do Moskwy. Z drugiej strony w kołach szwedzkich propagują myśl, że neutralna Szwecja powinna współpracować na polu wymiany handlowej z wszystkimi państwami, będącymi członkami Organizacji Zjednoczonych Narodów.

Wkrótce nastąpić ma podpisanie układu handlowego pomiędzy Zw. Sowieckim a Szwecją, a cyfra rocznych obrotów wynosić będzie 7 milionów sh. Ponadto Sowiety starają się o pożyczkę szwedzką w kwocie 70 milionów sh. Pożyczka ta użyta zostanie na zakup towarów w Szwecji w ciągu pięciu lat.

## Księstwo Windsor powrócą do W. Brytanii

LONDYN, 28.IX (R) — Ogłoszono, że w ciągu roku bieżącego książę Windsoru powróci na stałe do W. Brytanii i osiedli się tam po 10 latach pobytu za granicą wraz ze swą żoną Amerykanką Wallis Warfield-Simpson.

Dotychczas królowa Maria oraz królowa Elżbieta nie zgadzały się, by żona księcia Windsoru otrzymała rangę księżnej, jak również nie przyjęły nigdy oficjalnie jej wizyty.

# Bestie w ludzkim ciele...

We wtorek, dnia 1 października ma zostać ogłoszony wyrok w toczącym się od dłuższego czasu procesie norymberskim, w którym na ławie oskarżonych zasiedli czołowi przywódcy narodu, jego niedawni prowodyrzy, których każde słowo spotykało się z masową aprobatą, tak niedawno jeszcze uwielbiani, noszeni niemal na rękach, ulubieńcy i wybrańcy Rzeszy niemieckiej.

Dziś Niemcy się ich (oficjalnie przynajmniej) starannie wypierają. Jak dalece jednak ich wpływ sięgał w dusze narodu, jak głęboko zapuścił korzenie, świadczą zeznania świadków. Ten niszczący jakby w piekle czerpiący natchnienie wpływ norymberskich zbrodniarzy sięgnął nawet tam, gdzie zdawałoby się tylko szlachetne uczucia i wielkie idee mają dostęp — do świata nauki.

Oto, co opowiadał w ciągu ostatnich dni procesu pułkownik SS Wolfram Siewers.

Osobnik ten rozpart się, jak gdyby miał wygłosić pogadankę na temat uszlachetnienia drzewek owocowych. Z cyniczną obojętnością zeznał o potwornych zbrodniach wykonywanych na więźniach obozów koncentracyjnych, których nieszczęśliwy los skierował w ręce „naukowców" niemieckich.

Pułkownik SS. Siewers oświadczył, **że ponieważ w Niemczech nie było zwierząt doświadczalnych, więc posługiwano się ludźmi!** Prokurator odbierał „świadkowi" głos kilkakrotnie, gdy ten z lubością zapędzał się w szczegóły organizacji SS. Z zeznań tych wynika, **że z Oświęcimia wysyłano do Strasburga co pewien czas zakonserwowane głowy Żydów**, nad którymi prowadził „doświadczenia" osławiony profesor Kolb. Między innymi dostarczono do strasburskiego instytutu mózg komisarza bolszewickiego.

W dalszym ciągu rozprawy stwierdzono, że setki więźniów w różnych odstępach czasu, poddawano „doświadczeniom" z ciśnieniem powietrza. Siewers zeznał m. in., **że kilkunastu więźniów zamknięto w hermetycznej komorze, z której powoli wypompowywano powietrze.** Więźniowie wyrywali sobie garściami włosy, niektórym pękały płuca; wszyscy przeżywali straszliwe męki zanim śmierć położyła kres ich życiu. Podobne doświadczenia czyniono ze zgęszczonym powietrzem.

Inny świadek, były członek sądu specjalnego SS, pułk Morgen mówił o metodach, jakimi posługiwało się Gestapo w obozach koncentracyjnych w dążeniach do wzajemnego zabijania się więźniów między sobą. Metodami tymi było **głodzenie, podsycanie zazdrości lub zemsty.**

W czasie rozprawy poruszono potworne **„doświadczenia" prowadzone na kobietach.**

Wszyscy obecni na rozprawie podczas przesłuchania tych świadków ze zgrozą słuchali zeznań „naukowców" niemieckich.

Sądzimy, że w Norymberdze sędziowie nie będą mieli litości nad zbrodniarzami.

# POSZUKIWANIA

Roman Langer adres w posiadaniu Centrali Poszukiwań PCK. poszukuje osoby mogące podać szczegóły śmierci jego rodziny, a mianowicie: żony Heleny Lange z domu Dylewska ur. 1892 w Warszawie (zginęła w obozie koncentracyjnym Ravensbruck dnia 22. 2. 1945) oraz syna Zygmunta ur. 12. 12. 1921 (zginął w czasie Powstania Warszawskiego).

Józef Leszczyński poszukuje Wacława Wiśniewskiego z Hajnówki.

Walenty Sękowski poszukuje Romana i Bronisława Nowickich z Równego.

Ktokolwiek miałby jakieś wiadomości o Bernardzie Krieger z Czerska pow. Chojnice, proszony jest o skomunikowanie się z Klemensem Wojak.

Józef Kaczkowski poszukuje por. Stanisława Gajdamowicz z 77 p.p. nauczyciela z Szczuczyna Nowogrodzkiego oraz Kazimierza Kaczkowskiego (nauczyciel gimnastyki z Szczuczyna) i jego żonę Wandę z synkiem Józefem, przebywających po roku 1939 w Warszawie.

**Wszelkie wiadomości o osobach poszukiwanych prosimy kierować na adres:**

**CENTRALA POSZUKIWAŃ PCK POLISH FORCES CMF 707**

**Przy zgłaszaniu poszukiwań prosimy podawać dokładne dane personalne osób poszukiwanych i poszukujących.**

# Konferencja Paryska a filateliści

Wśród delegatów zebranych w Paryżu na Konferencję Pokojową największymi filatelistami są Chińczycy. Zakupują ile tylko mogą znaczków Konferencji Pokojowej. Są ich dwa wydania — trzy i dziesięciofrankowe. Na znaczku trzyfrankowym widać wyciągniętą rękę chwytającą gołębicę — cynicy mówią, że raczej wygląda to, jakgdyby gołąbek pokoju wyrwał się z ręki i ulatywał w przestrzeń. Na jednym znaczku dziesięciofrankowym widać Pałac Luksemburski, a na drugim jakąś nieokreśloną dziewicę, która się różnie nazywa: „Francja", "Paryżanka", „Bogini Pokoju". Prawdopodobnie jest to ta ostatnia, ponieważ w dłoni trzyma też wystraszonego gołąbka. Znaczki nabierają praktycznej wartości dopiero po przyłożeniu specjalnej pieczęci w Pałacu Luksemburskim. Dlatego to w małym biurze pocztowym rozlega się miarowy stuk — to śmiertelnie znużony francuski urzędnik pocztowy, Emil Ryny, mimo pęcherzy na obu dłoniach, załatwia dostojnych klientów.

## Francja nie pragnie polityki zemsty

PARYŻ, 28.IX (Reuter) — Przemawiając w American Club w Paryżu, premier Bidault oświadczył, że Francja nie pragnie prowadzić polityki zemsty. Francja dąży do pokoju, opartego na sprawiedliwości, a nie na nienawiści, ale jest ona zdania, że sprawa Niemiec nie powinna być czynnikiem niezgody w budowaniu pokoju.

Bidault zakończył twierdzeniem, że jednak Francji jest większa i silniejsza niż ktokolwiek sądzi.

... tu bardzo niewiele, a by kupić ją na Adolf Pichler Platz (czegóż na tym placu dostać nie można!) trzeba płacić olbrzymie sumy. Aparaty fotograficzne są tanie, bo błon do nich nie ma, maszyny do pisania nie kosztują wiele, bo setki biur zostało zlikwidowanych.

Kiedyż Austria wróci do normalnego życia? Kiedy dostać będzie można środki żywnościowe w obfitej ilości, kiedy zacznie się normalna produkcja? Austrii potrzebne jest zboże z Kanady, mięso z Argentyny, ropa naftowa z Rumunii, węgiel z Polski i wełna z Australii.

## Ma pan do czynienia z Austriaczką

Austriacy są bardzo oburzeni. Bo też z jakiej racji okupacja! Czyż nie wykazywali zawsze, że nie mają nic wspólnego z Niemcami, czyż nie byli niepodlegli, zanim Hitler przemocą zmusił ich do Anschlusu? — Austria to Schuschnigg i Dolfuss, a nie Seyss Inquart — tłumaczył mi właściciel hotelu, w którym się zatrzymałem, a mała Austriaczka, sprzedająca w sklepie na Maria Teressenstrasse lalki tyrolskie, powiedziała:

„Dobrze, mogę się z panem umówić, ale musi pan wiedzieć, że ma pan do czynienia z Austriaczką!"

* * *

Austriacy starają się zatrzeć ślady hitleryzmu. Starają się pokazać, że te ślady zacierają. Tak jest na każdym kroku, na każdym kroku podkreślają swe różnice z Niemcami i irytują się, jeżeli żołnierz aliancki tego nie rozumie.

## Prawdziwe oblicze

By zobaczyć jednak prawdziwe oblicze polityczne Austrii, trzeba wejść do kabaretu i usłyszeć następujący dialog na scenie:

— Jakie partie polityczne posiadamy w Austrii?

— Socjalistyczna, katolicka, komunistyczna.

— A narodowo-socjalistyczna?

— No wiesz, przecież jej nie ma.

— Ej, bratku, nie blaguj.

I publiczność bije spontaniczne brawo.

* * *

Austria oddzielona jest od Niemiec granicą. Po niemieckiej stronie stoi żołnierz aliancki i po austriackiej stronie żołnierz aliancki. Austria jest okupowana i Austriacy będą poddani reedukacji. Austria nie jest pruska tak samo, jak pruska nie jest Bawaria, ale tak samo jak Bawaria jest niemiecka.

Niemców wyrzucają władze sowieckie na zachód, na terytorium Niemiec, ale w Austrii zostają Austriacy, mniej butni niż Niemcy, bardziej ulegli, bardziej rzekomo proaliancccy — ci sami, którzy 10 lat temu witali wojska niemieckie, Hitlera i Anschluss z największą radością.

**L. Brzeski**

# ZERWANO Z P. MIKOŁAJCZYKIEM ROZMOWY O UTWORZENIE TZW. „BLOKU WYBORCZEGO"

LONDYN, 28.IX (R) — Donoszą z Warszawy, że Osóbka-Morawski odbył konferencję z przedstawicielami PPR, fałszywej PPS oraz dalszych dwóch przybudówek bloku reżimowego, tzn. SL (odłam ludowców, zwalczający Mikołajczyka) i tzw. stronnictwa demokratycznego.

Po konferencji ogłoszono, że „wobec odrzucenia przez PSL wszystkich propozycji, zmierzających do utworzenia bloku wyborczego 6 stronnictw, dalsze rozmowy stają się w tym zakresie bezcelowe i bezprzedmiotowe. Jednocześnie przedstawiciele 4 stronnictw rządowych ogłaszają, że swoje dotychczasowe propozycje w tej sprawie uważają za nie wiążące ich więcej oraz obciążają PSL całkowitą odpowiedzialnością za zerwanie bloku wyborczego".

Z dalszej części komunikatu wynika, że utrzymana została w mocy oferta przystąpienia do bloku wyborczego dla tzw. Stronnictwa Pracy, a faktycznie dla tej jego grupy, która zgłosiła gotowość współpracy z pp. Bierutem i Osóbką oraz dla jeszcze jednej grupy rozbijackiej wśród ludowców, nazwanej „Nowe Wyzwolenie".

(Z powyższego wynika niedwuznacznie, że gdy nie udał się fortel polityczny, zmierzający do „zrobienia" wyborów w Polsce już na „komisjach" przedwyborczych, administracja warszawska sięga obecnie do metod czysto policyjnych i będzie usiłowała wygrać wybory przy pomocy nie tyle głosów wyborców, co urzędników administracyjnych, milicji i „Bezpieki", przechodząc do porządku dziennego nad stronnictwem p. Mikołajczyka. — Przyp. Red.).

## „Dyplomacja Stanów Zjednoczonych ułatwiła ucieczkę dr Maczkowi"

### – pieni się z wściekłości radio Moskwa

MOSKWA, 28.IX (AP) — Radio moskiewskie oskarża dyplomację Stanów Zjednoczonych o ułatwienie „znanemu zbrodniarzowi i zdrajcy narodu chorwackiego" Maczkowi ucieczki do Stanów Zjedn.

Maczek, były wicepremier w emigracyjnym rządzie jugosłowiańskim króla Piotra, jest poszukiwany przez rząd Tita, który oskarża go o rozmaite zbrodnie.

Belgradzki dziennik „Polityka" wiążąc ucieczkę Maczka do Stanów Zjedn. z odmową udzielenia delegacji jugosłowiańskiej na kongres słowiański w Ameryce wiz wjazdowych do Stanów Zjedn., podkreśla, że ambasada amerykańska w Paryżu udzieliła Maczkowi wizy wjazdowej natychmiast po jego zgłoszeniu się w biurze paszportowym.

## *Stacje meteorologiczne na Atlantyku*

LONDYN, 28.IX (R) — Na północnym Atlantyku powstanie 13 stacji meteorologicznych, które będą dostarczały danych samolotom, utrzymującym komunikację lotniczą między Europą a Ameryką.

Wszystkie zainteresowane kraje wyraziły już zgodę na budowę tych stacji i zgodziły się również ją sfinansować.

### Mimo decyzji o przyśpieszeniu

## Obrady paryskie idą opornie

PARYŻ, 28.IX (Reuter) — Minister Byrnes oświadczył korespondentom, że jest rzeczą pewną, że konferencja zakończy swe prace w terminie przewidzianym.

Sprawa Niemiec będzie, zdaniem Byrnesa, dyskutowana nie wcześniej, jak w końcu listopada.

PARYŻ, 28.IX (Reuter) — Podkomitet zajmujący się opracowywaniem statutu dla Triestu, obradował przez 5 godzin nad sprawą obywatelstwa tego wolnego terytorium. Nie zdołano osiągnąć porozumienia.

Brytyjczycy i Amerykanie są zdania, że obywatelstwo wolnego terytorium należy się każdemu, kto zamieszkiwał tam w chwili wejścia Włoch do wojny, a więc 10 czerwca 1940. Rosja zgadza się na to pod warunkiem, by dotyczyło to jedynie osób, które obecnie tam przebywają.

Jugosławia natomiast żąda, by nadawanie obywatelstwa nastąpiło na zasadzie spisu ludności z roku 1936.

PARYŻ, 28.IX (Reuter) — Podkmoitet Konferencji Paryskiej, zajmujący się sprawą żądań czechosłowackich do małego skrawka terytorium Węgier na południe od Bratysławy, doszedł do zasadniczego porozumienia, iż żądanie Czechosłowacji jest do przyjęcia pod warunkiem, że zainteresowana ludność węgierska otrzyma obywatelstwo czechosłowackie, lub będzie mogła swobodnie udać się do Węgier lub też że sprawa ta zostanie uregulowana w drodze dwustronnego układu między Węgrami a Czechosłowacją.

LONDYN, 28IX (R) — Komisja dla ekonomicznych spraw traktatów z krajami bałkańskimi uchwaliła 9 głosami przeciw 4 wniosek francuski, przewidujący, że właściciele przedsiębiorstw i innych majątków w Rumunii otrzymają odszkodowanie w wysokości 75 pct. Stany Zjednoczone wstrzymały się od głosowania.

9 głosami przeciwko 5 odrzucono wniosek, popierany przez Amerykę i Rosję, a proponujący, by Rumunia zapłaciła tylko 25 pct odszkodowania.

Jak wiadomo Wielka Brytania stała na stanowisku, by Rumunia zapłaciła całkowite odszkodowanie.

Na wniosek Grecji, a wbrew stanowisku Rosji, zabroniono Bułgarii używania łodzi torpedowych.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Według niepotwierdzonych wiadomości, Pius XII uda się niebawem z oficjalną wizytą do sanktuarium w Loreto.

— Amerykańskie ministerstwo handlu oznajmia, że zadłużenie wewnętrzne Stanów Zjedn. osiągnęło 400.466.000.000 dolarów, podczas gdy w roku 1941 wynosiło ono 202.466.000.000 dolarów.

— Premier republikanów hiszpańskich Giral oświadczył, że przesłał 4 ministrom spraw zagranicznych wielkich mocarstw oraz narodom zjednoczonym notę protestacyjną przeciwko wzmagającym się prześladowaniom republikanów i złemu ich traktowaniu w więzieniach hiszpańskich.

— Sąd brytyjski skazał na śmierć 29-letniego porucznika lotnictwa Neville George Heatha, który zamordował swoją kochankę, artystkę filmową Gardner oraz jeszcze dziewczynę 21-letnią Doreen Marshall.

### O wywiadzie Stalina

## Truman: „Deklaracja ta komentuje się sama"
## Vansittart: „Niestety, fakty potwierdzają tezę"

WASZYNGTON, 28.IX (Reuter) Prezydent Truman proszony, by skomentował ostatnią deklarację Stalina, powiedział:

„Deklaracja ta komentuje się sama".

LONDYN, 28.IX (INS) — Były brytyjski wiceminister spraw zagranicznych lord Vansittart złożył korespondentowi International News Service deklarację w sprawie ostatniego wywiadu Stalina, oświadczając m. in.:

„W dzisiejszych czasach to co się liczy, to są czyny, a nie słowa. Jest wiele rzeczy, które Rosja może zrobić i w ten sposób wykazać, czy deklaracja Stalina odzwierciadla jej prawdziwą politykę, czy też służy tylko dla zamaskowania prawdziwych celów dyplomacji sowieckiej.

Jeśli Stalin jest szczery, to powinien przede wszystkim propagandzie sowieckiej zakazać gwałtownej prasowej kampanii antyamerykańskiej i antybrytyjskiej oraz powinien zaprzestać wysuwania pretensji do Dardaneli. Wreszcie jeśli Stalin jest szczery, powinien on nakazać zmianę postępowania delegacji sowieckiej w Paryżu.

W dalszym ciągu lord Vansittart stwierdził, że nie wierzy w twierdzenie Stalina, iż partie komunistyczne w różnych krajach nie otrzymują rozkazów z Moskwy.

„Stalin twierdzi — zakończył Vansittart — że oskarżanie Moskwy o usiłowanie zapanowania nad światem jest nieprawdziwe, a tym czasem niestety jest wiele faktów, które potwierdzają tę tezę".

## Bomby atomowe służą nie tylko w wojnie nerwów

WASZYNGTON, 28.IX (Reuter) Zastępca dowódcy sił morskich, które przeprowadziły doświadczenia na atolu Bikini, generał William Kepner, odpowiedział na oświadczenie Stalina, jakoby bomby atomowe były pożyteczne tylko dla prowadzenia wojny nerwów, następującymi słowami:

„Bomba atomowa jest najpotężniejszą bombą ofensywną zbudowaną kiedykolwiek i najpotężniejszą bronią niszczącą, używaną w historii wojen. Mieszkańcy Hiroshimi i Nagasaki mogliby bardzo łatwo udowodnić nieprawdziwość twierdzeń Stalina, a jego samego wprawić w duży kłopot".

Odpowiadając na pewne pytania natury technicznej, Kepner ujawnił, że nieprawdą jest, jakoby wynaleziono bomby 30-kilogramowe i że bomby atomowe wymagają nadal do transportu nadfortecy. Nie mogą być też one narazie wyrzucane z łodzi podwodnej. „Bomba atomowa — powiedział Kepner — nie wybucha w razie trafienia jej pociskiem artyleryjskim".

### *W 1941 r. Stalin oświadczył:*

## „Rosja nie była i nie będzie w przyjaźni z W. Brytanią"

TOKIO, 28.IX (R) — Na procesie japońskim przestępców wojennych ujawniono, że na wiosnę 1941 roku Stalin oświadczył b. japońskiesmu ministrowi spraw zagranicznych Matsouka, że Rosja sowiecka nigdy nie była i nigdy nie będzie w przyjaźni z Wielką Brytanią.

Matsouka powiedział o tym Hitlerowi 27 marca 1941 roku.

NOWY JORK, 28.IX (R) — Wydawca wielu dzienników i czasopism amerykańskich Frank Cannett oświadczył w Albany, że Stalin przygotowuje się do wojny i pragnie rozprzestrzenić komunizm na cały świat. Cannett podkreślił, że 9 lutego Stalin spokojnie oznajmił w przemówieniu, skierowanym do ludności sowieckiej, iż „wobec istnienia systemu kapitalyistycznego wojny są nie do uniknięcia", co oznacza, iż Stalin przesądza i skazuje z góry na niepowodzenie wszystkie wysiłki Ameryki i innych krajów, które zmierzają do zachowania pokoju.

## Podział złota zrabowanego przez Niemców

PARYŻ, 28.IX (Reuter) Przewodniczący urzędującego w Brukseli międzynarodowego komitetu odszkodowań Jacques Ruef oświadczył, że zostanie utworzona specjalna komisja złożona z przedstawicieli W. Brytanii, Ameryki i Francji, która zajmie się sprawiedliwym rozdziałem złota, znalezionego w Nemczech.

Dotychczas 220 ton złota znaleziono w Niemczech, 50 ton oddała Szwajcaria, a 7 ton Szwecja. Ponieważ różne kraje zgłosiły pretensje do 700 ton złota, zrabowanego przez Niemców, więc wszystkie żądania będą mogły być zaspokojone jedynie w części.

Rosja nie będzie reprezentowana w komisji, ponieważ ogłosiła ona, że nie znalazła w swojej strefie ani kawałka złota oraz że nie zgłasza żadnej pretensji do złota znalezionego w zachodnich Niemczech.

## *„Prawda" o możliwości zawarcia sojuszu* anglo-syryjsko-tureckiego

MOSKWA, 28.IX (AP) — Teherański korespondent sowieckiej „Prawdy" donosi, powołując się na osoby, przybyłe z Syrii, że w Damaszku krążą uporczywe pogłoski iż Wielka Brytania usiłuje doprowadzić do zawarcia potrójnego sojuszu anglo - syryjsko - tureckiego.

Projekt brytyjski przewiduje, jeśli wierzyć tym wiadomościom, wspólną obronę Syrii w wypadku agresji ze strony trzeciego mocarstwa, a Turcja miałaby się zgodzić na rewizję granicy z Syrią na korzyść tej ostatniej i odstąpić Syrii tzw. Hataj, tj. sandżak Aleksandretty z Antiochią.

## Titowcy przeciw klerowi katolickiemu

LONDYN, 28.IX (R) — Tito wygłosił przemówienie, w którym oskarża znaczny odłam kleru katolickiego o popieranie Niemiec. Tito twierdzi, że duchowni katoliccy udzielali pomocy bandom terrorystów i że pomocy takiej udzielał między innymi pośrednio prymas Chorwacji Stepinac.

LONDYN, 28.IX (R) — Radio Belgrad donosi, że w poniedziałek w stolicy Jugosławii rozpocznie się proces przeciwko katolickiemu prymasowi Jugosławii i arcybiskupowi Zagrzebia Stepinacowi.

Równocześnie donoszą z Sarajewa, że tamtejszy prokurator oskarża arcybiskupa Bośni dr Savica, który przebywa poza granicami Jugosławii, o organizowanie i planowanie masowych mordów (!) na Żydach i muzułmanach.

## Południowa Afryka przyjmie emigrantów

JOHANNESBURG, 28.IX (AP) Rząd Południowej Afryki ogłosił, że przyjmie chętnie emigrantów z Wielkiej Brytanii, Holandii, Skandynawii, Włoch i Grecji.

Południowa Afryka zainteresowana jest szczególnie i specjalnie chętnie przyjmie robotników budowlanych, mechaników, lekarzy i sanitariuszy.